

**OBSERWATORIUM BEZPIECZEŃSTWA**  
BOLESŁAW BALCEROWICZ

## **KONFLIKTY ZBROJNE: UKRAINA, WOJNY TALIBÓW**

Dla bezpieczeństwa międzynarodowego w 2014 roku największe znaczenie miały przede wszystkim dwa konflikty, dwa wydarzenia strategiczne: ofensywa ISIL oraz kryzys na Ukrainie. O ofensywie ISIL oraz afrykańskich dżihadystów pisze w rozdziale poprzednim Kamila Pronińska, natomiast sytuacji na Ukrainie, ukraińsko-rosyjskiemu konfliktowi polityczno-militarnemu w ujęciu pełnym (panoramycznym), poświęcony jest osobny rozdział (w części „Świat w *Roczniku*”). Autor skupia się zatem na jego wymiarze militarnym.

W dokonywanym w *Roczniku* przeglądzie konfliktów zbrojnych nie sposób pominąć tych, które charakteryzowały się szczególnie wysokim stopniem intensywności, rozmiarami strat oraz znaczeniem dla środowiska bezpieczeństwa – toczonych od lat starć zbrojnych i towarzyszącej im przemocy zbrojnej w Afganistanie oraz Pakistanie. Zarówno w Afganistanie, jak i w Pakistanie głównymi aktorami konfliktu zbrojnego poza wojskami rządowymi byli talibowie, były to więc „wojny talibów” lub wojny z talibami.

### **KRYZYS NA UKRAINIE. UKRAIŃSKO-ROSYJSKI KONFLIKT POLITYCZNO-MILITARNY<sup>1</sup>**

Największy od czasu zakończenia zimnej wojny kryzys na Ukrainie, kryzys w stosunkach Ukrainy z Rosją, ma charakter jednoznacznie polityczno-militarny. Biorąc pod uwagę jedynie jego aspekt militarny, można wyróżnić w nim dwa kolejno po sobie następujące, ale w istotny sposób różniące się okresy. Pierwszy to operacja zajęcia przez Rosję Krymu. Wraz z jej rozpoczęciem konflikt polityczny nabrał charakteru militarnego – stawał się konfliktem zbrojnym.

Formalnie rzecz biorąc, zbrojne przejmowanie przez Rosję kontroli nad Krymem nie spełnia definicyjnych rygorów ani „konfliktu zbrojnego” (tym bardziej „większego konfliktu zbrojnego”), ani „zorganizowanej przemocy zbrojnej” respektowanych przez znakomitą większość instytucji zajmujących się konfliktami zbrojnymi<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Niniejszy tekst należy traktować jako swoisty suplement do rozdziału poświęconego sytuacji na Ukrainie (w części „Świat w *Roczniku*”).

<sup>2</sup> Konflikt zbrojny definiuje się jako: „[...] Spór o władzę lub terytorium z użyciem sił zbrojnych, w którym walczą oddziały wojskowe dwóch skonfliktowanych stron, podległe co najmniej jednemu rządowi lub jednej politycznie zorganizowanej i uzbrojonej strukturze, a straty bojowe wynoszą co najmniej 25 osób w skali roku”, za: *SIPRI Yearbook 2012*, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 81.

W działaniach wojsk praktycznie nie dochodziło do bezpośrednich starć z większą wymianą ognia; użycie sił zbrojnych w tym konflikcie obyło się praktycznie bez strat.

Przejmowanie Krymu wyczerpuje jednak w pełni znamiona oenzetowskiej definicji agresji zbrojnej<sup>3</sup>. Siły zbrojne Rosji zostały wykorzystane przeciwko integralności terytorialnej Ukrainy; użyto też sił zbrojnych Rosji znajdujących się na terytorium Ukrainy w sposób sprzeczny z obowiązującym porozumieniem. Na Krymie bez wątplenia mieliśmy do czynienia z zastosowaniem siły militarnej na relatywnie dużą skalę. Używana była ona w różnych odmianach działań pośrednich – w różnej bliskości do działań bezpośrednich.

Za cezurę rozpoczynającą historię operacji zajmowania Krymu można przyjąć wydarzenia 23 lutego, kiedy demonstracje około 10 tys. ludzi z flagami rosyjskimi w Sewastopolu zakończyły się oświadczeniem o przejęciu przez separatystów władzy w mieście. Tego dnia lider partii Rosyjski Blok ogłosił początek formowania oddziałów samoobrony.

Od 26 lutego siły prorosyjskie stopniowo przejmowały kontrolę nad półwyspem. Kreml początkowo głosił, że działania prowadzą jedynie lokalne oddziały samoobrony. W rzeczywistości od początku w tym procesie uczestniczył nieoznakowany (bez insygniów) rosyjski personel wojskowy.

27 lutego jednostki zdelegalizowanego po masakrze na Majdanie „Berkutu” opanowały punkty graniczne na Przesmyku Perekopskim, przejmując kontrolę nad lądowym ruchem granicznym między Krymem a Ukrainą kontynentalną. Tego samego dnia zbrojne grupy zajęły budynki parlamentu i rządu Autonomicznej Republiki Krymskiej. Parlament przyjął uchwałę o rozpisaniu referendum na temat przyszłości Krymu. Wybrano nowego premiera. Nad budynkami rządowymi wywieszono flagi rosyjskie. Kolejnymi obiektami zajmowanymi przez siły antyukraińskie były lotniska wojskowe.

Na Krym w tym czasie przybywały siły z Rosji. Do 1 marca – według komunikatu ukraińskiego Ministerstwa Obrony – około 6 tys. żołnierzy, 10 śmigłowców, 30 transporterów opancerzonych.

2 marca rząd ukraiński ogłosił mobilizację.

Do 10 marca zablokowany został sztab floty ukraińskiej, jednostki w siedmiu garnizonach; Rosjanie przejęli kontrolę nad jedenastoma posterunkami granicznymi, a także nad stacjami telewizyjnymi w Symferopolu i Jałcie. Ogłoszono rozpoczęcie formowania sił zbrojnych Autonomii Krymskiej. Nazajutrz żołnierze rosyjscy (bez oznaczeń) objęli pełną kontrolę lotnisko w Symferopolu.

Działania strony ukraińskiej – a właściwie bardziej ich brak – w pierwszych dwóch tygodniach wyraźnie dowodziły braku koncepcji nie tylko użycia, ale nawet zachowań jednostek wojskowych na Krymie w obliczu ewidentnej agresji. 12 marca p.o. prezydent Oleg Turczynow rozwiązał wszelkie wątpliwości związane z przeprowadzoną mobilizacją. Oświadczył, że ukraińska armia nie będzie angażować się na Krymie, a jej potencjał skoncentrowany jest na obronie wschodniej części pań-

<sup>3</sup> Przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w grudniu 1974 r.

stwa. Na cztery dni przed referendum o separacji Krymu od Ukrainy i przyłączeniu do Rosji Ukraina na półwyspie skapitulowała pod względem wojskowym.

Dwa dni po przeprowadzonym 16 marca referendum (przy frekwencji 81,4% oraz 96,7% głosów za przyłączeniem się do Rosji) Krym stał się częścią Federacji Rosyjskiej<sup>4</sup>.

Dopiero po tym fakcie premier Arsenij Jaceniuk oświadczył, że konflikt wkroczył w fazę wojskową, a minister obrony dał wojskom zezwolenie na użycie broni. Jednak ani oświadczeniu prezydenta, ani decyzji ministra obrony nie towarzyszyły żadne w miarę konkretne koncepcje działań w owej „fazie wojskowej” konfliktu.

Już po przyłączeniu Krymu do Rosji przez następne dziesięć dni trwała operacja zajmowania przez Rosjan kolejnych jednostek i obiektów wojskowych (w tym głównie okrętów) – ataki, szturmowe oddziałów rosyjskich oraz grup samoobrony, niekiedy w asyście nieuzbrojonych demonstrantów. Rosjanie przejęli 51 okrętów, pozostawiając Ukrainie 10. W kilku atakach używane były transportery opancerzone i śmigłowce.

Symbolicznym (i nie tylko) aktem objęcia wojskowego zwierzchnictwa Rosji nad Krymem była inspekcja przeprowadzona 24 marca przez rosyjskiego ministra obrony Siergieja Szojgu, podczas której mianował on dezertera admirała Denisa Berezowskiego zastępcą dowódcy rosyjskiej Floty Czarnomorskiej.

28 marca minister Szojgu zameldował, że wszystkie bazy wojskowe na Krymie pozostają pod rosyjską kontrolą, a także że wszyscy żołnierze wierni Ukrainie opuścili terytorium półwyspu.

W okresie poprzedzającym konflikt Rosjanie posiadali na Krymie siły liczące około 12 tys. żołnierzy, rozmieszczone w kilku bazach. Była to przede wszystkim Flota Czarnomorska, brygada desantowo-szturmowa oraz oddziały/pododdziały specjalne. Ocenia się, że podczas operacji ze strony rosyjskiej zaangażowano co najmniej 20 tys. żołnierzy<sup>5</sup>. Do tej liczby należy dodać około 6,5 tys. ochotników jednostek samoobrony. Na Krymie stacjonowało w tym czasie około 15–18 tys. żołnierzy ukraińskich, z tego ok. 11 tys. w siłach morskich oraz 2,5 tys. w siłach powietrznych<sup>6</sup>.

Operacja zajęcia Krymu była przez Rosjan zaplanowana starannie i ze znacznym wyprzedzeniem. Świadczy o tym nie tylko przygotowanie liczego kontyngentu żołnierzy pozbawionych oznak, odpowiednio umundurowanych i wyposażonych, lecz także bardzo dobrze zorganizowane maskowanie operacyjne, sprawne przemieszczanie personelu, precyzyjnie dobrana kolejność i sposób opanowywania kolejnych obiektów cywilnych i wojskowych, koordynacja działań wojskowych i niewojskowych<sup>7</sup>. Wiele wskazuje na to, że operację zaplanowano przy współudziale lokalnych

<sup>4</sup> 18 marca wieczorem w Moskwie podpisany został traktat o włączeniu Republiki Krymu i Sewastopola w skład Federacji Rosyjskiej.

<sup>5</sup> Dane mocno szacunkowe. Niektóre źródła podają liczby przekraczające 30 tys.

<sup>6</sup> Te liczby stanowią rezultat analiz autora artykułu.

<sup>7</sup> Głębszą analizę operacji z perspektywy sztuki wojennej prezentuje Marek Wrzosek (AON) w artykule: „Konflikt rosyjsko-ukraiński a zmiany w teorii prowadzenia działań militarnych”, *Bellona* 2014, nr 4, s. 11–23.

sojuszników. Lokalna samoobrona zorganizowała się bowiem zastanawiająco szybko i niemal natychmiast po tym podjęła działania.

Bardzo istotne znaczenie dla powodzenia operacji miał czas, w którym ją przeprowadzono – okres rozprzężenia ukraińskiej władzy po wydarzeniach na Majdanie, zmian na kluczowych stanowiskach w państwie.

Ukraińskie siły zbrojne okazały się niezdolne do radzenia sobie z wynikłą sytuacją. U podstaw takiego stanu rzeczy legło morale personelu – dowódców i żołnierzy. Przez dwie dekady niepodległości nie wykształcił się w dostatecznym stopniu narodowy etos żołnierski (czy choćby oficcerski). Niedopuszczalnie niskim poziomem cechował się system dowodzenia. Trzeba jednak zauważyć, że dowódcy ukraińscy najwyższego szczebla przez kilka tygodni nie otrzymywali ze strony sprawujących władzę polityków odpowiednich instrukcji, wytycznych, dyrektyw.

Rezultatem geostrategicznym tego konfliktu – przyłączenia Krymu do Federacji Rosyjskiej – jest istotna zmiana dotychczasowego układu sił w basenie Morza Czarnego. Rosyjska Flota Czarnomorska po zakończeniu jej modernizacji i rozbudowy stanie się główną siłą militarną w tym regionie. Dla Ukrainy strata Krymu to znaczące uszczuplenie jej potencjału militarnego, utrata niemal całej floty.

## KONFLIKT ZBROJNY NA WSCHODZIE UKRAINY

Antyrządowe, prorosyjskie wystąpienia na wschodniej Ukrainie nasiliły się w marcu, w okresie kryzysu krymskiego. Stanowiły one preludium do działań zbrojnych. Eskalacja nastrojów separatystycznych, pozostająca w bezpośrednim związku z aneksją Krymu, doprowadziła na początku kwietnia do wybuchu prorosyjskiej rebelii. 7 kwietnia, dzień po masowych demonstracjach w Doniecku i zajęciu kilku budynków instytucji państwowych, proklamowana została Doniecka Republika Ludowa (DRL).

Reakcja Kijowa na eskalację działań separatystów – ataki na budynki milicji, okupację rad miejskich w kilku miastach – sprowadziła się do ogłoszenia 13 kwietnia operacji antyterrorystycznej. Tymczasem separatyści zdołali przejąć kontrolę jedenastu instytucji w ośmiu miastach. Na ich stronę przeszła 25 Brygada Wojsk Powietrznodesantowych.

15 kwietnia rozgorzały walki na przedmieściach Słowiańska z użyciem po stronie ukraińskiej czołgów, śmigłowców (dwóch) i sprzętu ciężkiego. W odpowiedzi na rządową operację antyterrorystyczną kierownictwo DRL ogłosiło powszechną mobilizację. Przez drugą połowę kwietnia starcia toczyły się z różną intensywnością i zmiennym powodzeniem. 27 kwietnia proklamowano Ługańską Republikę Ludową.

Konflikt zbrojny wszedł w drugą fazę wraz z przejściem strony rządowej do bardziej zdecydowanych, aktywnych działań w ramach ogłoszonej wcześniej (13 marca) operacji antyterrorystycznej. Najbardziej zacięte, trwające cztery tygodnie walki toczyły się w bitwie o Słowiańsk. W tej bitwie oprócz sił rodzimych separatystów odnotowano udział bojowników z Krymu, Rosji, Czeczenii, Kozaków Krymskich. Walczące strony poniosły znaczne straty; zginął m.in. ukraiński generał (Serhij

Kulczycki). Istotnym zdarzeniem w toczących się walkach była uwieńczona chwilowym sukcesem strony rządowej bitwa o Mariupol. Użycie przez wojska ukraińskie artylerii i czołgów (zarówno pod Słowiańskiem, jak i pod Mariupolem) nie przyniosło oczekiwanych efektów. Ukraina utraciła też kontrolę nad przyległym pasem granicznym z Rosją. W maju areną toczących się ze zmiennym natężeniem walk stał się port lotniczy w Doniecku.

Tę fazę konfliktu kończył ogłoszony 20 czerwca przez Kijów pokojowy plan Poroszenki i związane z nim zawieszenie broni. Nie oznaczało to całkowitego ustania walk. W czasie trwania rozejmu, do 30 czerwca, zabitych zostało 27 żołnierzy ukraińskich, 69 odniosło rany.

Rosjanie od początku konfliktu utrzymywali przy granicy zgrupowania wojsk, liczące w końcu maja 30 tys. żołnierzy. Pod naciskiem Zachodu znaczną ich część wycofali, choć już po trzech tygodniach odnotowano przerzut w pobliże rejonu konfliktu nowych jednostek, m.in. elitarniej brygady Sił Specjalnych GRU.

5 lipca, po wznowieniu przez wojska rządowe działań ofensywnych, rebelianci zostali zmuszeni do opuszczenia Słowiańska, Kramatorska i kilku mniejszych miast. Odzyskanie kontroli nad nimi było pierwszym spektakularnym sukcesem operacji antyterrorystycznej. Zestrzelenie w dniu 17 lipca (najprawdopodobniej przez rebeliantów) samolotu pasażerskiego linii Malaysia Airlines, choć wywołało szok światowej opinii publicznej, miało niezbyt istotny wpływ na przebieg wydarzeń na polach zbrojnych starć i bitew. W efekcie wznowionej 20 lipca ofensywy wojsk ukraińskich rebelianci zostali wyparci z kolejnych miast, a ich siły rozbite na trzy części. Do 25 lipca Ukraińcy dotarli do obrzeży Doniecka, zmierzając do okrążenia miasta. Dwutygodniowe zmagania zakończyły się dla nich częściowym sukcesem. Donieck pozostał jednak w rękach rebeliantów. Na początku sierpnia Rada Bezpieczeństwa i Obrony Ukrainy poinformowała, że po lipcowej ofensywie terytorium kontrolowane przez separatystów zmniejszyło się o 75%.

Ofensywę ukraińską zatrzymała zapoczątkowana 11 sierpnia kontrofensywa separatystów. W pierwszych trzech dniach działań rebelianci zdołali przejąć kontrolę nad kilkoma miastami, zamknąć w kotle liczącą 2 tys. żołnierzy 2 Brygadę Zmechanizowaną, okrążyć batalion Gwardii Narodowej. Nacierając wzdłuż granicy z Rosją, separatyści okrążyli znaczne siły, utworzywszy „kocioł amwrosiewski”. Ciężkie boje o Ługańsk zakończyły się pod koniec sierpnia wycofaniem z tego miasta wojsk ukraińskich.

Ostrzelanie (23 sierpnia) znad lądu i morza leżących nad Zatoką Taganroską Nowoazowska i Siedowa, a następnie atak na Nowoazowsk oznaczało otwarcie przez rebeliantów nowego frontu („frontu mariupolskiego”). 7 sierpnia miasto znalazło się pod ich kontrolą. Jednostki ukraińskie doznały podczas tych działań dotkliwej porażki. Około 7 tys. żołnierzy z regularnych brygad oraz batalionów Gwardii Narodowej, mimo liczebnej przewagi nad przeciwnikiem, zostało okrążonych w kolejnym kotle („iłłowajskim”). Kocioł ten został zlikwidowany pod koniec sierpnia<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Część żołnierzy się poddała, część przeszła na stronę przeciwnika, a pozostali ewakuowali się korytarzem humanitarnym, po porzuceniu broni i sprzętu.

W efekcie sierpniowej kontrofensywy separatyści przejęli kontrolę nad granicą z Rosją od wybrzeża Morza Azowskiego po Ługańsk. 3 września rozpoczęły się walki na przedpolu miasta o znaczeniu strategicznym (szczególnie dla Rosji) – Mariupola. Wkroczeniu doń rebeliantów zapobiegł rozejm (protokół miński) podpisany 5 września.

Zawieszenie broni nie oznaczało jednak całkowitego zaprzestania walk. W pierwszych dniach jego obowiązywania (13–15 września) obserwatorzy OBWE odnotowali sześć przypadków starć określanych jako intensywne. W końcu września ocenili sytuację w 70% strefy buforowej jako spokojną. W październiku według Urzędu Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka zawieszenie broni stawało się „co raz bardziej kruche”<sup>9</sup>, stwierdzono także, że większość ofiar cywilnych zginęła na skutek ostrzału zarówno powstańczego, jak i ukraińskiego<sup>10</sup>. Niezależnie od rozejmu w październiku i listopadzie w Donbasie toczyły się walki. Przez dwa i pół miesiąca zawieszenia broni liczba zabitych w ich trakcie przekroczyła tysiąc. Ostatnim akordem tego konfliktu była wymiana jeńców (21–27 grudnia).

Strona rządowa zaangażowała do walk w tym konflikcie (operacji antyterrorystycznej) łącznie około 50 tys. żołnierzy. Skład bojowy stanowił swoistą mozaikę regularnych sił zbrojnych (wojsk lądowych), jednostek Gwardii Narodowej i ochotniczych batalionów obrony terytorialnej. Oddziały regularnej armii po upokorzeniu w kryzysie krymskim przez pierwsze trzy miesiące konfliktu na wschodzie Ukrainy nabierały elementarnej zdolności bojowej. O tym, jaki był stan ukraińskich sił zbrojnych w lutym–marcu, dobitnie świadczą słowa ówczesnego ministra obrony Ihora Tenjucha „[...] w tym czasie [...] *de facto* tylko 6 tysięcy było gotowe”. Zdolność do działań na większą skalę ukraińska armia osiągnęła w lipcu, choć nie zmieniło się (bo w tak krótkim czasie zmienić się nie mogło) jej przestarzałe uzbrojenie i wyposażenie.

W pierwszych tygodniach konfliktu istotną rolę odegrały tworzone spontanicznie (i chaotycznie) bataliony obrony terytorialnej – struktury o zróżnicowanym składzie, uzbrojeniu (na ogół słabym), zdolnościach; jednostki z własną, w różnym stopniu niezależną od państwa logistyką i w różnym stopniu kontrolowane przez władze centralne.

Siły separatystów ocenia się łącznie na 15–20 tys. bojowników. W ich skład wchodziły bardzo zróżnicowane pod względem liczebności, uzbrojenia, charakteru, morale i innych charakterystyk jednostki. Zasadniczą część stanowiły oddziały rodzime wzmocniane na różne sposoby przez ochotników rosyjskich, których liczbę ocenia się na 3–4 tys. Po stronie separatystów występowały zbrojne grupy z Kaukazu i Azji Środkowej oraz ochotnicy z wielu innych krajów.

Kluczowe znaczenie dla powodzenia separatystów w działaniach wojennych miało wsparcie ze strony Rosji. Moskwa konsekwentnie zaprzeczała swojemu militarnemu zaangażowaniu. Fakty natomiast nie pozostawiały wątpliwości. Według Departamentu Stanu USA w kwietniu Rosja aktywnie uczestniczyła w organizacji

<sup>9</sup> *Increasingly Fragile*, Office of the UN High Commissioner for Human Rights, [www.ohchr.org](http://www.ohchr.org).

<sup>10</sup> *Ibidem*.

i koordynacji wystąpień separatystów. W czasie eskalacji rozruchów dostarczała samozwańczym republikom broń, transportery opancerzone, czołgi i inne wyposażenie. W konflikcie uczestniczyła znaczna liczba ochotników; ich rekrutacja odbywała się w Rosji otwarcie. Po otwarciu nowego frontu w strefie konfliktu operował co najmniej tysiąc rosyjskich żołnierzy.

W wyniku działań wojennych do połowy grudnia, według danych oenzetowskich, zabitych zostało ponad 4700 osób, z tego 1350 po zawarciu rozejmu; ponad 540 tys. obywateli Ukrainy uszło do Rosji<sup>11</sup>. Straty po stronie separatystów wyniosły ponad 1000 zabitych, po stronie rządowej – około 1260.

W grudniu, trzecim miesiącu rozejmu, nadal odnotowywano jego naruszenia, choć znacznie rzadziej. Pomysłu na rozwiązanie konfliktu brak.

### **AFGANISTAN – ROK NAJWYŻSZYCH STRAT SIŁ RZĄDOWYCH W WALCE Z TALIBAMI**

Rok 2014 w Afganistanie to trzynasty rok wojny zapoczątkowanej zbrojną interwencją Stanów Zjednoczonych. Dla sił międzynarodowych ISAF, prowadzących operację „Enduring Freedom” – to rok ostatni. 28 grudnia 2014 roku zakończyła się rozpoczęta w grudniu 2001 roku misja wojskowa NATO.

W ostatnim dla sił NATO i ich sojuszników roku wojny w Afganistanie toczyła się z niesłabnącą w istocie intensywnością wojna domowa, w której sukcesy odnosili talibowie. Pod koniec roku pod ich kontrolą znalazło się południe i wschód kraju oraz znaczna część północy. Na większości pozostałych terenów z różnym powodzeniem funkcjonowały równoległe do rządowych ukryte struktury władzy kontrolowane przez talibów.

W pierwszych dwóch miesiącach roku intensywność ataków ich bojowników utrzymywała się w dotychczasowej, stosunkowo umiarkowanej normie. Wśród obiektów zamachów odnotowano m.in. restauracje w Kabulu (21 zabitych, w tym 13 obcokrajowców), bazy NATO, posterunki afgańskiej policji oraz obiekty afgańskich sił zbrojnych. Nasilenie działań talibów nastąpiło w kolejnych miesiącach. Pozostawało to w ścisłym związku z rozpoczęciem kampanii przed wyborami prezydenckimi oraz wyborami do władz lokalnych. Do pierwszych aktów terroru „wyborczego” doszło w lutym; najbardziej spektakularny był atak na konwój jednego z kandydatów na urząd prezydenta Abdullaha Abdullaha.

10 marca talibowie wydali oświadczenie, w którym ostrzegali, że użyją wszelkich środków, by wybory zerwać<sup>12</sup>. W dniu wyborów (5 kwietnia) w wyniku zamachów dokonanych przez rebeliantów zginęło 33 cywilów, 18 żołnierzy, 14 policjantów<sup>13</sup>.

Afganistan przez kilka miesięcy od chwili ogłoszenia wyników wyborów (14 czerwca) trawił powyborczy kryzys, zakończony dopiero porozumieniem między zwaśnionymi elektami zawartym 21 września – za zwycięzcę wyborów prezy-

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Za: Crisis Data Base (CDB). CDB zamieszcza też kalendarium konfliktu w Afganistanie, [www.crisisgroup.com](http://www.crisisgroup.com).

<sup>13</sup> Ibidem.

denckich uznany został Aszraf Ghani. W czasie powyborczego kryzysu politycznego odnotowano znaczne nasilenie przemocy zbrojnej. Swoją aktywność zintensyfikowali zarówno rebelianci, jak i siły rządowe podejmujące kolejne operacje przeciwpartyzanckie na różną skalę (największą przeprowadziły w sierpniu).

Skalę nasilenia działań zbrojnych ilustruje wzrost strat bojowych. W ciągu sześciu miesięcy – od marca do końca września – odnotowano wzrost strat wśród żołnierzy i policjantów o 23%. Był to najgorszy nie tylko pod tym względem rok od początku konfliktu<sup>14</sup>.

Istotne zmniejszenie liczby zamachów nie nastąpiło w dwóch ostatnich miesiącach roku. W listopadzie odnotowano serię zamachów na cudzoziemców (19 listopada na „zieloną strefę”). Swoistym akcentem kończącym rok 2014 była bezprecedensowa fala ataków w Kabulu. Sytuacja końcowych tygodni roku sprawiła, że Amerykanie zdecydowali się zwiększyć liczbę pozostawionych na rok 2015 żołnierzy o tysiąc<sup>15</sup>.

Walczący po stronie rządowej ponieśli w 2014 roku największe od początku tej wojny straty. Według raportów misji ONZ w Afganistanie przez pierwsze dziesięć miesięcy zginęło ponad 4600 żołnierzy i funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa<sup>16</sup>. Był to także najgorszy, najbardziej krwawy rok dla ludności cywilnej. Do końca listopada śmierć poniosło prawie 3200 osób, a ponad 6400 zostało rannych. Ocenia się, że łączna liczba zabitych i rannych cywilów w skali roku przekroczyła 10 tys. Straty wśród wojsk koalicji wyniosły 75 zabitych<sup>17</sup>.

Po zakończeniu misji NATO w ramach ISAF oraz operacji „Enduring Freedom” w Afganistanie w 2015 roku pozostaje kontyngent liczący 13,5 tys. żołnierzy, w tym 10,5 tys. amerykańskich. Rozpoczyna się kolejna operacja – „Resolute Support”. Jej zasadniczym celem ma być pomoc w osiągnięciu przez afgańskie siły zbrojne oraz służby bezpieczeństwa pełnej zdolności do wykonywania właściwych im zadań. Amerykanie jednak będą w razie potrzeby wspierać Afgańczyków w misjach bojowych<sup>18</sup>.

Rezultaty trzynastoletniej wojny z udziałem wojska z 50 krajów (najliczniejszym w roku 2010 – 130 tys.) wymagają oddzielnej analizy. Prawie 3,5 tys. żołnierzy koalicji poniosło w Afganistanie śmierć. Wojna ta stanowiła pierwsze ogniwo ogłoszonej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych „wojny z terroryzmem” – po trzynastu latach, w 2014 roku, Afganistan w indeksie globalnego terroryzmu zajmuje drugie po Iraku miejsce<sup>19</sup>.

Rok 2014 okazał się najgorszy w tej wojnie zarówno dla ludności, jak i sił zbrojnych Afganistanu; 2015 może być jednakowo trudny.

<sup>14</sup> Z oświadczenia Ministerstwa Obrony Afganistanu, *ibidem*; wzrost strat po stronie sił rządowych w skali roku (w porównaniu z rokiem poprzednim) wyniósł około 6,5%.

<sup>15</sup> Z oświadczenia sekretarza obrony (6 grudnia), [www.mod.gov](http://www.mod.gov).

<sup>16</sup> Te i kolejne dane liczbowe za: UN Mission in Afghanistan (UNAMA), [www.unama.unmission.org](http://www.unama.unmission.org).

<sup>17</sup> Operation Enduring Freedom Casualties, [www.icasualties.org](http://www.icasualties.org).

<sup>18</sup> Według dostępnych informacji pozostali uczestnicy, w tym 150 Polaków, ograniczą się do spełniania funkcji szkoleniowych i doradczych.

<sup>19</sup> Global Terrorism Index, [www.vision-humanity.org](http://www.vision-humanity.org).



## PAKISTAN – KOLEJNY ROK ZBROJNEGO KONFLIKTU, BEZ ZMIANY NA LEPSZE

Konflikt zbrojny w Pakistanie zapoczątkowany powstaniem w Beludżystanie od 2008 roku spełnia wszystkie kryteria „większego konfliktu zbrojnego” – wojny<sup>20</sup>. Wojna, która nabrała szczególnego rozmachu w latach 2010–2011, w latach kolejnych nie traciła wyraznie na intensywności. Przemoc zbrojna w tym kraju niezmiennie utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie, należącym do najwyższych w świecie. Stan ten nie uległ zmianie na lepsze w 2014 roku. Liczba ofiar ataków terrorystycznych, ataków grup zbrojnych, aktów przemocy o podłożu religijnym, uderzeń dronów, operacji prowadzonych przez wojsko i siły bezpieczeństwa przekroczyła – jak podaje pakistańskie Centre for Research and Security Studies (CRSS) – ponad 7,5 tys. zabitych (7655). Oznaczało to wyraźny wzrost w stosunku do roku poprzedniego (5678 zabitych)<sup>21</sup>.

Największym „kontrybutorem” w tej statystyce były według CRSS operacje prowadzone przez wojsko i siły bezpieczeństwa. Podczas gdy liczba ofiar ataków rebelianckich grup zbrojnych i ataków terrorystycznych spadła o 15%, to aż o 35% wzrosła liczba ofiar operacji wojskowych. Największa intensyfikacja przemocy zbrojnej nastąpiła w obszarze przygranicznym z Afganistanem (zwanym *Federally Administrated Tribal Areas* – FATA), gdzie liczba ofiar wzrosła w porównaniu z rokiem 2013 dwukrotnie, głównie wskutek działań wojskowych.

Podobnie jak w latach poprzednich przemoc zbrojna w Pakistanie występowała w niespotykanej w innych krajach różnorodności form. Motywowana religijnie, etnicznie, politycznie – nabierała tu charakteru bardziej złożonego, głównie etnopolitycznego, religijno-politycznego, nacjonalistyczno-separatystycznego. Nadal ważne miejsce zajmowała przemoc o podłożu religijnym. Nie bez znaczenia było to, że wojska rządowe we współdziałaniu z siłami bezpieczeństwa prowadziły bardziej zdecydowane niż w roku poprzednim operacje i akcje przeciwpartyzanckie.

Głównymi aktorami konfliktu zbrojnego, głównym przeciwnikiem wojsk rządowych pozostawali pakistańscy talibowie (*Tehrik-i-Taliban Pakistan* – TTP) skupiający w swoich szeregach około 20–25 tys. bojowników. Rywalizacja pomiędzy frakcjami TTP doprowadziła w pierwszej połowie roku do podziału tej organizacji, a w kwietniu do wybuchu krwawych walk (około 40 zabitych) między nimi. Spośród wielu innych zaangażowanych w konflikt organizacji zbrojnych należy wymienić milicje Lashkar-e-Islam, Tehrek-e-Nazaf-e-Szariat-e-Mohammadi (około tysiąca bojowników) oraz Islamic Movement of Uzbekistan. Dużą aktywność przejawiały odpryskowe, ekstremistyczne grupy TTP i ekstremistyczna grupa sunnicka Lashkar-e-Dżangawi.

<sup>20</sup> Głównie kryterium „dłuższego czasu trwania” oraz wysokości „strat bojowych” (co najmniej 1000 osób w skali roku). Szerzej w: *SIPRI Yearbook 2011*, Oxford University Press, Oxford 2011.

<sup>21</sup> *Conflict/Violence Report for the Year 2014*, Centre for Research and Security Studies, [www.crs.pk](http://www.crs.pk). South Asia Terrorism Portal podaje liczbę 5496 ofiar przemocy o charakterze terrorystycznym, w: *Fatalities in Terrorist Violence in Pakistan 2003–2015*, [www.satp.org](http://www.satp.org).

Bojownicy wszystkich tych grup, w różnym stopniu, stosowali metody walki o charakterze terrorystycznym. W statystykach zamachów terrorystycznych Pakistan w 2014 roku zajmował czołowe, trzecie po Iraku i Afganistanie miejsce w świecie<sup>22</sup>.

Celem zamachów motywowanych politycznie były konwoje i obiekty wojskowe, personel służb bezpieczeństwa, funkcjonariusze państwowi i partyjni. Wśród obiektów ataków znalazły się międzynarodowy port lotniczy w Karaczi oraz szkoła dzieci wojskowych w Peszawarze. Ofiarami zamachów motywowanych religijnie byli przede wszystkim gromadzący się (też na pielgrzymkach) szyici. Szczególnym obiektem ataku stał się konwój pracowników służby zdrowia zaangażowanych w akcję szczepienia przeciwko polio.

Rok 2014 rozpoczął się intensyfikacją działań partyzanckich, które stanowiły reakcję na grudniową akcję wojsk rządowych przeprowadzoną w północnym Waziristanie. Duże znaczenie dla rozwiązania/złagodzenia konfliktu miały mieć oficjalne rozmowy między rządem a przedstawicielami talibów podjęte na początku lutego, załamały się jednak po dwóch tygodniach. Niezależnie od tego 1 marca talibowie ogłosili jednostronne zawieszenie broni; dzień później rząd zawiesił ataki na bazy i kryjówki talibów.

Kruchy rozejm między dwoma głównymi aktorami konfliktu zakończył się w połowie kwietnia. 16 kwietnia wybuchły krwawe walki między rywalizującymi frakcjami TTP. Po ataku na siły rządowe lotnictwo pakistańskie wznowiło bombardowania baz talibów.

Postępów w dialogu z talibami nie odnotowano w maju. Jednocześnie armia kontynuowała operację w północnym Waziristanie. Nadal toczyły się zbrojne starcia między frakcjami TTP.

Na początku czerwca, kiedy wydawało się, że talibowie rozbici walkami wewnętrznymi i osłabieni atakami armii znajdują się w głębokiej defensywie, grupa bojowników-komandosów z Islamic Movement of Uzbekistan zaatakowała międzynarodowy port lotniczy w Karaczi. Reakcją rządu na to spektakularne wydarzenie stanowiły najpierw odwetowe uderzenia lotnictwa, a następnie podjęta z dużym rozmachem operacja wojskowa przeciwko milicjom plemiennym w północnym Waziristanie. W tym czasie Amerykanie po sześciu miesiącach przerwy wznowili uderzenia z wykorzystaniem dronów.

Działania wojsk rządowych w miesiącach letnich doprowadziły – według oficjalnych komunikatów armii – do utraty zdolności TTP do zorganizowanych ataków, a ich straty przekroczyły tysiąc zabitych. Straty armii wyniosły stu zabitych. W listopadzie, po przeprowadzonej operacji wojskowej, 90% terenów północnego Waziristanu miało być oczyszczone z baz i kryjówek partyzantów.

16 grudnia talibowie w odwecie za zabitych w Waziristanie bojowników zaatakowali szkołę prowadzoną przez wojskowych. W zamachu zginęło 148 osób, w tym 132 ofiary to dzieci. Po tym wydarzeniu nastąpiło nasilenie działań wojskowych. Rząd zapowiedział wdrożenie nowego planu walki z terroryzmem.

<sup>22</sup> W istocie Pakistan zajmuje wraz z Afganistanem drugie miejsce; różnica między nimi to 0,02 punktu (w skali 0–10) – Global Terrorism Index, op. cit.

W akcjach terrorystycznych w obszarach przygranicznych mieli swój udział Amerykanie. W efekcie 28 uderzeń z wykorzystaniem dronów zabitych zostało 152 bojowników (głównie liderów grup zbrojnych)<sup>23</sup>.

W 2014 roku odnotowano 16 incydentów zbrojnych w Kaszmirze, na granicy z Indiami. W utarczkach granicznych zginęło 12 żołnierzy i 14 cywilów po stronie pakistańskiej; 17 żołnierzy i 25 cywilów po stronie indyjskiej.

Pakistan w 2014 roku, niestabilny, ogarnięty wewnętrznymi walkami zbrojnymi, zamachami terrorystycznymi, posiadający broń jądrową, pozostawał wciąż państwem stanowiącym potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa w skali ponadregionalnej.

### ARMED CONFLICTS: UKRAINE, TALIBAN WARS

The paper reviews, identifies and briefly describes three of the major armed conflicts (wars). Particular attention is paid to the conflicts in Ukraine: the Russian military intervention, the role of armed forces in annexation of Crimea; the war in Eastern Ukraine.

The author also briefly discusses two “wars with the Taliban” – in Afghanistan and in Pakistan.

**Keywords:** Poroshenko Petro, Crimea, Maidan, Berkut, Simferopol, Sevastopol, Yalta, Slowiansk, Kramatorsk, Donetsk, Lugansk, Mariupol, Abdullah Abdullah, Ghani Sharaf, Kabul, Kashmir, North Waziristan, “Enduring Freedom”, “Resolute Support”

---

<sup>23</sup> Za: „Charting data for US airstrikes in Pakistan 2004–2015”, *The Long War Journal*, [www.longwarjournal.org](http://www.longwarjournal.org).